



Idziemy *do przodu*

ROZMOWA Z JANUSZEM MICHAŁKIEM,
PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU ZWIĄZ-
KU MIĘDZYGMINNEGO DS. EKOLOGII
W ŻYWCU.



Patrząc na stan zaawansowania projektu, trzeba przyznać, że wszystko idzie do przodu.

Prace się posuwają, choć nie jest łatwo. Kryzys wpływa nie tylko na firmy, ale też na mieszkańców. Zdarzają się przypadki, że „chęć” podłączenia się do sieci maleje, a z kolei oczekiwania są coraz większe. Uważam, że wynika to ze „zmęczenia projektem”, które przychodzi z czasem, bo niektórzy mają już wykonaną sieć, ale wciąż czekają na podłączenie, co może irytować. Na szczęście, co jest bardzo ważne świadomość ekologiczna mieszkańców jest coraz większa. Idziemy do przodu, zaawansowanie rzeczowe i finansowe to około 75%, a wykonanych zostało ponad 1000 km sieci wodociągowej – kanalizacyjnej, co wskazuje na to, że jesteśmy w stanie zmieścić się w wyznaczonych terminach, tak, aby w 2015 roku Projekt funkcjonował na całym terenie Żywiecczyny. Musimy również mieć na uwadze, że pewne problemy wychodzą na bieżąco w trakcie realizacji i trzeba je rozwiązać. Miejscami trzeba wyremontować kawałek drogi, albo uwzględnić dodatkowe przyłącza. Żywiecczyna się rozwija i tam gdzie kilka lat temu były „białe plamy” na mapie, dziś są już budynki, powstają nowe osiedla, my staramy się je uwzględnić w projekcie, ale to również wpływa na realizację inwestycji.

To podnosi koszty realizacji Projektu...

...oczywiście i to znacznie, bo jak oszacowaliśmy zakres wydatków zwiększył się o ok. 80 mln zł. Jednak udało się nam uzyskać zwiększenie dotacji o dodatkowe 47 mln zł. To duży sukces, bo w obecnej sytuacji, kiedy szuka się oszczędności i obcina fundusze oraz dofinansowania na różnego rodzaju projekty, my jesteśmy jedną z nielicznych instytucji, którym tą dotacją zwiększono. Będziemy

inwestować te pieniądze w dodatkowe obszary, dzięki czemu ilość kilometrów sieci się wydłuży, popłynie więcej ścieków do oczyszczalni, co będzie generowało większe przychody, a w konsekwencji mniejsze koszty jednostkowe na mieszkańca. Warto wspomnieć przy okazji, że już dziś, dzięki dużej skali Projektu, ceny za odprowadzanie ścieków mamy jedno z najniższych w Polsce. W tym roku będziemy jeszcze pracować nad ujednoczeniem stawek na całym terenie, tak, żeby każdy płacił jednakowe ceny za ścieki.

Co zostało jeszcze do zrobienia. Praca nad taryfami, kilometry kanalizacji...

Tak. Ostatnie przetargi są albo tuż przed otwarciem, albo w trakcie badania przez komisję przetargową. Jednym z tych zadań jest budowa kanalizacji i wodociągu w Jeleśni. Co prawda, był on już rozstrzygnięty w ubiegłym roku, ale niestety kryzys przyczynił się do upadłości firmy, która miała realizować tę inwestycję i tak postępowanie trzeba było rozpisać na nowo. Szczęśliwie trafiło to na okres zimy, kiedy i tak nie wykonuje się zbyt wielu prac w terenie, więc opóźnienia nie będą wielkie. Będziemy też wracać do pozostałych gmin i miejscami, gdzie istnieje taka możliwość uzupełniać sieć kanalizacyjną w nowo powstałych zabudowach.

Równoległe trwa kampania informacyjna, adresowana do poszczególnych grup społecznych. Związek organizował spotkania dla księży, nauczycieli, strażaków, emerytów, a w styczniu dla kół gospodyń wiejskich. Będą następne spotkania?

Faktycznie, wyszukujemy takich grup, które mają duży wpływ na lokalną społeczność. Panie z kół gospodyń wiejskich do takich właśnie należą. Żywo

interesują się Projektem, w dodatku są rozmowne i komunikatywne, więc z pewnością będą chętnie dzielić się w swoim najbliższym otoczeniu spostrzeżeniami na temat inwestycji. Kolejną grupą, do której będziemy chcieli dotrzeć są wędkarze. Dla nas są ważni, ponieważ stanowią bardzo liczną grupę, kochają przyrodę i jako pierwsi dostrzegają i oceniają efekty ekologiczne naszego Projektu, a przecież to one są najważniejsze. Wędkarze już dziś mogą powiedzieć, czy jakość wód w naszych rzekach i Jeziorze poprawiła się.

Mówiąc w uproszczeniu, dzięki kanalizacji, będą mieli lepszy połów?

Oczywiście. To widać już dziś. Tam gdzie kiedyś były ścieki, dziś już są strumyki, a do naszych rzek wracają pstrągi i raki. Będą jeszcze kolejne pozytywne efekty naszych działań - odległe i trudne do zmierzenia, ale bardzo istotne. Poprawi się jakość wody pitnej, czy to w studniach, czy też w wodociągach. To w kolejnych latach, czy dziesięcioleciach, będzie się przekładało na stan zdrowia mieszkańców i średnią długość życia. Przyjdzie też czas, żeby zabrać się za niską emisję i jakość powietrza na Żywiecczynie. Już dziś zaczynamy myśleć nad takimi rozwiązaniami systemowymi, które pozwolą na wyraźną poprawę katastrofalnej sytuacji, jaką mamy w regionie. Tak się składa, że te zadania doskonale wpisują się w priorytety finansowania unijnych przedsięwzięć. Podobnie jak nasze pomysły związane z tzw. trzecią fazą Projektu „Oczyszczania Ścieków na Żywiecczynie”, czyli oczyszczeniem, regulacją i zagospodarowaniem potoków, rzek i Jeziora Żywieckiego oraz ich brzegów. Trwają już przygotowania do tego przedsięwzięcia.



Gilowice



Jeleśnia



Koszarawa



Lipowa



Łodygowice



Miłówka



Radziechowy
Więprz



Rajcza



Ujsoly



Węgierska
Górka



Żywiec

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską, ze środków Funduszu Spójności, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Oś priorytetowa I „Gospodarka wodno-ściekowa”

Działanie 1.1. „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach powyżej 15 000 RLM”.